Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.
Nr 27. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 3 lipca 1932 r. Rok IV

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz m/m	. . . . .	75 groszy.
Kronika „ „	. . . . .	50 „
Nadesłane „ „	. . . .	40 „
Zwykłe „ „	. . . . .	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

List otwarty

do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wielce Czcigodny Panie Prezydencie!

Gdy Hannibal ante portas, gdy zbliża się 12 godzina, decydująca o losie Polski, choć dziś, jakkolwiek przez postawę Francji i Anglji niebezpieczeństwo tylko złagodniało, jedyną odpowiedzią na zamiary i groźby Teutonów, byłoby iżby **większość sejmu obecnego porozumiała się z opozycją i stanąwszy przed ołtarzem Matki - Ojczyzny w niebezpieczeństwie będącej, zapomnieli uraz wspólnych i podali sobie ręce do zgody wypływającej z miłości Ojczyzny.**

I gdyby to nastąpiło nie dalibyśmy Niemcom od czasu uzyskania niepodległości, gdy naród rozdzielony oraz osłabiony został, sposobności najdogodniejszej do zagarnięcia Kresów zachodnich, którzy zawsze jak podaje historja korzystali z osłabienia sąsiadów.

Wzmocniwszy się więc jednością, moglibyśmy odeprzeć ich zakusy zaborcze, **bo nie wojsko bitwy wygrywa, ale zdrowy duch narodu.** Otrzymalibyśmy z pewnością pożyczki potrzebne i pomoce wojskowe od szlachetnych sprzymierzeńców naszych.

Świadomi jesteśmy, że widok tego, co się u nas — w tej Polsce śnionej dzieje, spokój ducha mąci, sen z oczu spędza, bo te waśnie w narodzie grzmią jak groźne chmury gradowe, ową już raz tak strasznie dosłownie ziszczoną groźbą proroczą wielkiego Skargi w kazaniach sejmowych: **„I ta niezgoda przywiedzie na was niewolę, w której wolności wasze utoną i w śmiech się obrócą".**

A gdybym był Złotoustym Skargą, to bym dzisiaj z głębi serca i całej piersi, żeby głos mój rozszedł się po wszystkich zakątkach kraju naszego, wołał: „A ty ludu Polski największa nadziejo Ojczyzny, przywiązany do gleby rodzinnej, karjery najwyżej takiej szukający abyś miał szmat ziemi i chleb dla siebie i rodziny, na którego najwięcej liczyć można: ty, coś przed tysiącem lat dał początek Wielkim Dziejom Piastowym, a więc znowu i teraz przez uczciwość i miłość Wiary Ojców Świętej, przez myśl zdrową twego chłopskiego rozumu, jadem oszustwa nieprzepolitykowanego, a przez pseudo-kulturę dotąd nie zatrutego — weź spracowaną dłonią w uścisk jedności wszystkie stany narodu naszego stań się Matki Ojczyzny nowym kamieniem węgielnym, nowym przez modlitwę, trud i zgodę fundamentem".

Złączmy się więc wszyscy miłością, bo gdzie miłość tam Bóg, do wspólnej pracy pod Twojem przewodnictwem Panie Prezydencie i Marszałka Józefa Piłsudskiego, jak to miało miejsce, gdy bolszewicy byli pod murami Warszawy, a natychmiast zmięknie buta krzyżacka i zwycięstwo będzie po naszej stronie, bo w jedności siła, do niego dojdziemy niezawodnie tylko **„viribus unitis".**

Z wyrazami najgłębszego poważania, czci i szacunku pozostaje Ks. Jan Żółtowski.

Lublin, dnia 18. czerwca 1932 r. Podwal 15.

Nadejdzie czas kiedy przejrzą!

Kraków, 27 czerwca 1932.

W obecnych czasach zaznacza się we wszystkich dziedzinach kultury niebezpieczny upadek. Czy tę kulturę pojmować będziemy w wyższem etycznem znaczeniu, czy też potocznem szarego, codziennego życia, czy przez nią rozumiemy tradycję z pokolenia w pokolenie się dziedziczącą, naszych przodków a mającą swe oparcie w dalekiej przeszłości, czy też tylko jej uszlachetnienie, zdążające ku przyszłości, zawsze potknie my się o upadek kultury naszej.

I trzeba tylko mieć oczy, by patrzeć, trzeba mieć uszy, by słyszeć, trzeba mieć czucie, by wyczuwać, a spostrzeżemy, że we wszystkich ważnych dziedzinach naszego życia religijnego, czy etycznego, narodowego czy arystokratycznego, naukowego czy politycznego lub gospodarczego, **powód tego widocznego upadku leży w chytrej podziemnej, rozkładczej czynności międzynarodowego żydostwa, które w ostatnich czasach z powodu krótkowzroczności kierujących polityką światową mężów stanu, zaliczone zostało przez Ligę Narodów do mniejszości narodowych, aczkolwiek narodem absolutnie nie są a tylko rasą.**

Z tą chwilą też, kiedy żydostwo zaliczone zostało do mniejszości narodowych, otworzono mu drogę do wciskania się do społeczeństw aryjsko-chrześcijańskich, obojętne czy to żydostwo stanowią żydzi ortodoksi (ściśle przestrzegający przepisy swego zakonu) czy przechrzty czy mieszańcy.

Badania oraz doświadczenia wykazały, że kwestja żydowska stała się w ostatnich czasach coraz wyraźniej, przedewszystkiem kwestją czystego etycznego światopoglądu.

Tymczasem ludy aryjskie, ludy chrześcijańskie, jeszcze dziś prawie nie uświadamiają sobie, **że żydostwo najrozmaitszemi sposobami** dąży do narzucenia im swego bezwzględnie cynicznego materjalizmu, aby zniszczyć właściwy im idealizm, który w swej nieskazitelnej czystości wieki całe uczył nas odczuwać entuzjazm do wierności do prawa, do obowiązków, do zaufania, do obyczajności do wstydliwości. Na kulturalnych ustrojach, na państwowych i społecznych organizacjach pasorzytują tymczasem co raz to natarczywiej obce nawalne żywioły, jak niszczycielskie gryzonie podgryzają systematycznie i konsekwentnie wszelkie wiązania naszych wypróbowanych a przez wieki uświęcanych zasad, naszym przodkom tak właściwych, drogich i świętych, **a wielkie szerokie masy ludowe, nawet średnie stany tej ich roli nie poznają. bo jako światowi „hochstaplerzy" czynią to zawsze w roli „prześladowanych niewinnie, przez prawoda-**

stwo krzywdzonych, z kraju do kraju gonionych“, w perfidnem zamaskowaniu.

Przyjrzyjmy się lepiej tej ich kreciej robocie. Kultura współczesnych czasów ludów aryjskich wytworzyła się na celtyckiem przywiązaniu do gleby, na greckim ideale piękności, na rzymskiem poczuciu prawa, na gallijskiem poczuciu honoru na germańskiej pracowitości, na słowiańskiej łagodności.

Przez lat prawie dwa tysiące jednoczyła, spajała i uszlachetniała te podstawy kultury aryjskiej nasza chrześcijańska nauka o zbawieniu. A przecież ona jest od początku do końca jednym ciągiem płomiennego protestu przeciw faryzeuszowskim tradycjom talmudu żydowskiego. **I te właśnie przez Naukę Chrystusową udoskonalone podstawy kultury uzdolniły ludy aryjskie, że stały się niezaprzeczalnymi panami i władcami świata.**

Od Lizbony do Moskwy od Londynu do Aten, od Oslo i Sztokholmu do Messiny rozwinęła się w ten sposób, narodowo wprawdzie wielostronna, etycznie jednolita kultura aryjsko-chrześcijańska.

Kulturę posiada ten, kto swoje pojęcia o uszlachetnieniu ludzi opiera na zrozumieniu i na czci dla wielkości, czystości swej rodziny, swoich przodków, swego rodu, swego narodu. Dziedziczy swoją kulturę szlachta rodowa, dziedziczy swoją mieszczaństwo, swoją włościaństwo, bo kultura jest gromadzeniem z przeszłości tego, co jest dobrem, pięknem, szlachetnem. **A etycznie działać może tylko ten, co w swoich myślach, uczuciach zgadza się z Bogiem, duszą, duchem, sercem i krwią swoich rodaków.**

Kiedy ten aryjski świat wszelkiemi siłami i wszelkiemi drgnieniami serc bronił swej kultury na wschodzie przed Mongołami i Tatarami, na południowym wschodzie przed Turkami (Polska — przedmurzem chrześcijaństwa), na dalekim zachodzie w Hiszpanji przed Arabami, w nowszych czasach przeciw Murzynom w Ameryce, przeciw żydowskiej bolszewji i w Polsce, to nietylko kierowała nim chęć rozwinięcia swej potęgi, lecz również momenty etyczno-kulturalne.

A teraz odmawia nam się etycznego uprawnienia do walki obronnej o nasz byt lub niebyt z daleko niebezpieczniejszem żydostwem, z nieprzyjacielem zatem, który walczy nie uczciwie i otwarcie, lecz podstępem, mamieniem, ponętnemi, lecz złudnemi fałszami, obłudnemi komunałami o równości i liberalizmie, o braterstwie ludów, postępie ludzkości, demokracji, komuniźmie, gdy tymczasem niszczy nasz ustrój społeczno-polityczny, deprawuje nas duchowo, podkopuje obyczaje, aby nad nami zapanować. Żydostwo to prawdziwy Trojański Koń, którego my sami wprowadziliśmy w mury naszych państw. To też walka z żydostwem jest nad wyraz trudna, bo przecież ono jest zorganizowane i tajnie i międzynarodowo a siły swe czerpie ze wszystkich krajów i obszarów a zagnieździło się we wszystkich ustrojach społeczno-politycznych chrześcijańskiego świata, czy w monarchistycznych demokratycznych, kapitalistycznych, socjalistycznych, czy komunistycznych państwach.

Lecz głosi się: walka ze żydostwem jest nieetyczną.

Przecież każdy widzi, że nasza etyka arjo-chrześcijańska jest nadżarta nadgniła. A w tej zgniliźnie pierwiastkiem rozkładowym jest „duch żydowski“

Czy wobec tego walka przeciw takiej zgniliźnie może być nieetyczną?

Rozważmy!

Żydowski dziennikarz podaje na całej kuli ziemskiej ludzkości tylko to do wiadomości, co nie przemawia przeciw interesom i dążeniom żydostwa.

Utrzymuje zatem świat w rozmyślnej ślepocie, a umożliwia mu to kontrolowany przez żydostwo telegraf, kabel, agentury telegraficzne i radjotelegraficzne. **To też my aryjczycy domyślamy się tylko tego, co się na świecie dzieje,** w rzeczywistości nic nie wiemy. Czy walka przeciw takim piekielnym sposobom może być nieetyczną?

Literatura żydowska zatruwa społeczeństwa pornografją, którą się uprawia przez prasę, książki, sztukę, scenę, kina, koncerty i wystawy. Czy antysemityzm walczący z pojęciam demoralizującemi może być nieetyczny?

Żyd zniekształca system kapitalistyczny, każe pracować aryjczykowi, a zysk pracy bierze dla siebie. Żyd podżega robotnika aryjskiego przeciw właścicielowi, by mu odebrać wszystko. Łup otrzymuje jednak nie aryjski robotnik, lecz podżegacz żyd, jak to w Rosji widzimy. **Żydowski wielki kapitał** służy bolszewizmowi i dostarcza mu środków do zorganizowania zagłady już nietylko narodu rosyjskiego, lecz i innych narodów po skończonej „katowskiej“ robocie zaprasza bolszewizm kapitalizm we wszystkich krajach na uczty, na których się hula przy złotych naczyniach wymordowanych członków rodziny carskiej. Czyż walka z takim żydowskim cynizmem jest nieetyczną?

Potężnym środkiem żydostwa to masonerja. Gdzie chodzi o polityczną „wywrotową“ robotę, o podłości życia publicznego, o zerwanie z tradycją i kulturą, tam masonerja macza palce.

Tak to żydostwo zaważyło na dziejach ludów aryjskich, tak i omotało i oślepiło, że te ludy aryjskie, oszukiwane i ogłupiane przez żydów głoszą: że walka ze żydostwem jest nieetyczną. **Lecz nadejdzie czas, kiedy przejrzą i sądzić będą.**

Wielka afera komunistyczno - żydowska we Lwowie.

Niema dnia niemal, aby organa śledcze nie wykryły nowej roboty komunistycznej, ciągle słyszy się o ujęciu jednostek lub zlikwidowaniu organizacji wywrotowców wżerających się w organizm państwa niby hydra stugłowa i czyniących w nim straszne spustoszenie.

W wykryciu każdej takiej organizacji przy „nakryciu“ każdej „roboty“ komunistycznej ujawnia się przeważający liczebnie udział żydów.

Ostatnio znowu zaszedł fakt świadczący o niezdrowych warunkach, jakie zakradły się pod kierownictwem znanego reżysera „Teatru Wielkiego“ we Lwowie, Leona Schillera, do pewnych sfer aktorskich na tamtejszym terenie.

Oto koła komunistyczne zwołały w tem mieście zebranie w sprawie rzekomo przygotowującego się napadu „państw imperjalistycznych na Z. S. S. R.“ Uchwalono rezolucję w obronie Sowietów i zredagowano odezwę, którą podpisało **między innymi 9 artystów lwowskiego „Teatru Wielkiego“.** Poza nimi odezwę podpisali wyłącznie mniej lub więcej znani z sympatji dla bolszewizmu na terenie Lwowa — **żydzi.**

Odezwę komuniści poczęli kolportować po ulicach Lwowa, równocześnie organizowano masówki uliczne z transparetami. Wreszcie policja przystąpiła do zlikwidowania całej tej akcji.

I cóż się okazało? **Głównymi prowodyrami, którzy stali na czele całej akcji okazali się sami żydzi.** Oto ich nazwiska **Adolf Dreszer, delegat centr. komitetu komunistycznej Partji Polski, Róża Halperówna, absolwentka gimnazjalna, która była skarbniczką w w. komitetu. Gizela Kannerówna stud. uniw., Izydor Schwenze, student VI kl. gimn. Sulamit Lewitasówna b. seminarzystka, Wilhelm Strasser karany już kilkakrotnie, C. Brunnergräber urzędniczka prywatna, Bernard Fuchs i inni.**

Przy rewizjach znaleziono mnóstwo referatów, ulotek, transparentów oraz większą ilość gotówki.

Cała ta afera pachnie wyraźnie prowokacją a odgałęzienie jej sięgające nawet na deski teatralne, które mają być siedliskiem kultury świadczy, że w nasze życie kulturalne zakradł się robak komunizmu, który usiłuje toczyć to co było dotychczas największym skarbem Narodu, bo czyste i wolne od obcych naleciałości i wpływów.

Deportacja żydów polskich z Francji.

Wszędzie pozbywają się żydów. Niemcy pędzą ich od siebie batem. Rumunja pozbywa się ich tuzinami, Luksemburg wydala ich jako „uciążliwych“ dla państwa, a ostatnio i Francja wyrzuca ten niepotrzebny balast z granic swego państwa.

Wszyscy ci „wygnańcy“ jako „obywatele polscy“ znajdują przytulne schronienie u nas. Bo gdzieżby im było lepiej?

Francja spostrzegła, że **najniebezpieczniejszy element, to żydowska młodzież uniwersytecka,** zakładająca w miejscach swego pobytu jaczejki bolszewickie, skupiająca wszelką akcję wywrotową i działającą demoralizująco na swe otoczenie.

To też, **każdy wybryk żydowski, bywa karany jaknajsurowiej, każda demonstracja lub manifestacja nie idąca po myśli władz francuskich grozi wygnaniem z granic państwa. Rząd francuski ograniczył ściśle przyjmowanie żydów do uczelni francuskich a władze uniwersyteckie specjalne baczenie dają na swych wychowanków żydów.**

Ostatnio znowu skazani przez sąd dyscyplinarny przy senacie uniwersyteckim w Nancy, za udział w demonstracji przeciwko jednemu z profesorów — żydzi z **Polski,** Szarf, Wandel i Feinmesser **otrzymali nakaz opuszczenia Francji do dnia 1 lipca b. r.**

Tak to Francuzi dbają o czystość swych uczelni i strzegą swą młodzież przed zetknięciem z plugawemi przybyszami żydowskimi.

A u nas?

Zamknięcie wszystkich szkół żydowskich na Łotwie.

I na Łotwie zabrano się do żydów na dobre. Łotysze nie mając powodu, wobec stosunkowo niewielkiej ilości żydów na Łotwie, występować przeciwko nim agresywnie, **zaczęli od podstaw.**

Rząd łotewski wydał zarządzenie zakazujące wykładania języka hebrajskiego w szkołach z żydowskim językiem wykładowym.

Na podstawie tego zarządzenia będzie zakazana w szkołach mniejszości żydowskiej, nauka biblji w oryginale hebrajskim.

Rozporządzenie to będące pierwszym krokiem przed dalszemi obostrzeniami w szkolnictwie żydowskiem, wywołało ogromny popłoch wśród ludności żydowskiej na Łotwie.

Na nic zdała się interwencja rabina w tej sprawie u ministra oświaty Kenniksa, na nic zdały się żydowskie prośby i groźby. Żydzi otrzymali odpowiedź, że **niepodporządkowanie się powyższemu zarządzeniu może spowodować zamknięcie wszystkich szkół żydowskich na Łotwie.**

Z pewnością niedługo usłyszymy o nowej deportacji żydów z Łotwy, a wtedy możemy być pewni, że i ten „podarunek“ nas nie ominie.

Antyżydowska kampanja wyborcza w Rumunji.

Rumunja jest w przededniu nowych wyborów, które odbędą się w dniu 17 lipca. Cały naród rumuński świadomy krzywd jakich doznał od ludności żydowskiej w czasie wojny światowej, oraz mający na uwadze destukcyjną robotę żydostwa we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego — **staje do urny wyborczej pod hasłami trzeźwo przemyślanego i rozumnego antysemityzmu.**

Najliczniejsza i największy wpływ na masy mająca, **Cuzistyczna Liga Obrony narodowo-chrześcijańskiej zainaugurowała kampanję wyborczą poświęceniem nowego gmachu partyjnego w Bukareszcie.**

Rozrzucone w miljonach egzemplarzy po całym kraju odezwy wyborcze uświadamiają naród o niebezpieczeństwie żydowskiem i przedstawiają mu środki, które wprowadzone w życie, jedynie mogą uzdrowić krytyczną sytuację w Rumunji.

Program Cuzistów między innemi przewiduje: pozbawienie żydów praw obywatelskich, zakaz nabywania gruntów przez żydów, unieważnienie udzielonego im w wielu wypadkach obywatelstwa, wysiedlenie żydów zamieszkałych na terytorjum rumuńskiem od sierpnia 1914 r., konfiskatę gruntów rolnych żydów i podział ich między ludność wiejską, wyklucze-

nie żydów z robót publicznych, norma procentowa we wszyskich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, wykluczenie żydów ze służby wojskowej i w razie wojny zmobilizowanie ich na roboty przymusowe na tyłach armji.

Program ten spotkał się z uznaniem całego społeczeństwa rumuńskiego rozgoryczonego do żydów, a odezwy cuzistów odczytywane są z zapałem.

Przewidujemy, że bratni nasz naród rumuński uwolni się wkrótce od duszącej go zmory żydowskiej. My czekamy na swojego Cuzę.

Apostołowie bolszewizmu.

Jeżeli dzisiaj badawczem okiem spojrzymy wokoło, jeżeli uświadomimy sobie grozę położenia, jaka zawisła nad nami, jeżeli przyjrzymy się temu, co się wokoło nas dzieje — **to zadrżeć musimy o dalsze losy naszej Ojczyzny.**

Gdy w pamiętnym r. 1920 w zaraniu powstania Niepodległej Polski, ziemie nasze najechał straszny wróg, bolszewicka Rosja, — Naród polski rozpaczliwym. wysiłkiem powstrzymał zakusy wroga i zgotował „Cud nad Wisłą". Kosztem ofiarnie wylanej krwi bohaterów nawała bolszewicka została odparta na długie lata. Udręczony wiekową niewolą i znękany długoletnią wojną światową, Naród, dopiero teraz odetchnął, a upojony świężem zwycięstwem spoczął na laurach.

Lecz zawczesny to był spoczynek.

Najgorszy żydowski kryminalista, najbardziej skompromitowany działacz polityczny żyd nie traci wobec Władz i Rządu polskiego na tupecie i z drwiącym śmiechem idzie odsiadywać karę do więzienia lub skompromitowany politycznie, chwyta się działalności „społecznej". **Na miejsce unieszkodliwionych chwilowo, przychodzi cały legjon innych I tak wokół.**

Lecz to, czego jesteśmy świadkami ostatnio, przerasta miarę tego cośmy to lerowali dotąd i godzi bezpośrednio, w żywotne sprawy Narodu polskiego.

Ostatnie aresztowania żydowskich wywrotowców (Warszawa, Lwów) oraz członków komunistycznej partji „Zachodniej Ukrainy" samych żydów, (Złoczów), następnie podejrzane „manewry" żydostwa na granicy bolszewickiej i litewskiej, jawne bratanie się z największymi wrogami naszego Państwa, wreszcie wykrycie żydowskiej jaczejki bolszewickiej na terenie Sądu Najwyższego w Warszawie — są groźnem memen tem przed zbliżającą się katastrofą.

Żydostwo całą siłą swych „ideowych" i materjalnych potrzeb wciska się w nasze żywotne sprawy **i zagraża wprost niezawisłości państwowej.**

My zaś nie reagujemy zgoła na zuchwałe zamiary, z któremi precezyjnie zdąża do celu ów niesamowity uzurpator naszych praw przyrodzonych, jak byśmy nie odczuwali przygnębiającej atmosfery, jaka nas dławi i uginamy się pod tym strasznym brzemieniem, które nas wreszcie zgniecie i zgnieść musi, **o ile nie zastosujemy środków radykalnych wobec niebezpieczeństwa, wiszącego jak miecz Damoklesa nad naszymi głowami!**

W takich warunkach żyjąc, jeśli nie chcemy kopać sobie grobu wasnemi rękoma i być grabarzami naszej ukochanej miljonami ofiar odzyskanej Ojczyzny — to co w społeczeństwie pozostało światłego i Kraj swój kochającego musi powstać jak jeden mąż, twarzą wobec niebezpieczeństwa — bo tylko wspólna moc ocalić nas zdoła.

Chwila jest poważna! Nie czekajmy aż żydzi bolszewicy rozpętają najniższe instykta mas i w porozumieniu z ościennymi wrogami zaatakują nas, ich 4 miljony nas 30 miljonów chrześcijan i zakują nas w swe stalowe, kolczaste kajdany, co nam krew z żył wytaczać strumieniami będą!

W takiej chwili ręce **Rządu polskiego zostały rozwiązane.**

Gdy do bram naszej państwowości sil nym prądem wdziera się awangarda bolszewizmu, kiedy przepełnione żydowskimi wywrotowcami więzienia, kiedy wprowadzone w życie sądy doraźne nie odnoszą pożądanego skutku — przez Sejm i Senat winno przejść natychmiastowe zarządzenie, na mocy którego Rząd polski zostałby uprawomocniony do bezwzględnie stosowanej deportacji poza granice kraju apostołów bolszewizmu w Polsce!

W takiej chwili winny zaniknąć partyjne swary, wszystkie dzielnice Polski powinny grosz ofiarny złożyć na ołtarzu Ojczyzny. Zwołać czemprędzej Zgromadzenie Narodowe, któreby obmyśliło środki ochronne i zaradcze i bić, bić na trwogę bez przerwy, bez wytchnienia, dopóki cały Naród polski nie zrozumie, że niemamy chwili do stracenia!

Do Młodzieży Akademickiej całej Polski, do Społeczeństwa, do Narodu Polskiego, do wszelkich organizacji antysemickich czy asemickich, do naszej prasy, nie stojącej na usługach żydów-bolszewików — w chwili kiedy dach nad głowami nam się już pali, — wołamy:

NALEŻY WYTĘPIĆ ŻYDOWSKĄ ZARAZĘ BOLSZEWICKĄ W POLSCE!

E. GR.

——oŝo——

SKONFISKOWANO

Dziś żydowska robota wywrotowa w Polsce, — po części jawna a częściowo skryta w organizacjach idących śmiało i odważnie lub podstępnie i skrycie przeciw Polsce — **wydała straszliwy plon.**

Niemal każdy dzień przynosi nam niepokojące wieści. Ciągłe aresztowania agitatorów bolszewickich i szpiegów Moskwy, lub zbrodniczych jednostek, a nawet całych organizacyj w których w większości wypadków, przeważający liczebnie i procentowo — ujawnia się udział żydów, muszą wywołać okrzyk, **który głośnem echem winien się odbić w sercach Polaków i dotrzeć do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej:**

WYTĘPIĆ ŻYDOWSKĄ ZARAZĘ BOLSZEWICKĄ!!!

Spójrzmy na to, co się dzieje dzisiaj w Polsce.

Młodzież żydowska w 70% zbolszewizowana jest głównym rozsadnikiem bolszewizmu w Polsce. Nie było jeszcze bolszewickiej jaczejki przyaresztowanej, w której lub na czele której nie byłoby młodych żydów lub żydówek.

Rekrutują się oni ze wszystkich warstw narodu, a głównie z młodzieży uniwersyteckiej i szkół średnich.

Młodzież żydowska ucząca się dostarcza w Polsce komunistów w zatrważającej wprost ilości, co świadczy o bezdennej nienawiści rasy żydowskiej do nas Polaków. Więzienia są przepełnione żydowskimi wywrotowcami a dostarcza ją ich zarówno bogate rodziny bankierów, zamożne, wielkich kupców, jak i żydowskie ghetto. Władze nasze wyrywają wprost od egzaminów dojrzałości, z ławy szkolnej żydów. by ich osadzać w więzieniach, bo są rozsadnikami bolszewickich haseł (w Wilnie).

Bursy ich roją się od komunistycznych wywrotowców, lecz żydzi mają czelność wołać dla nich o subwencje i mają miedziane czoło przez swoich współwyznawców wołać na szpaltach prasy zagranicznej o otwarcie zamkniętych uczelni, w imię krzywdy, jaka im się rzekomo dzieje.

Czy żydzi byli narodem „wybranym"?

Niektórzy antysemici, czy asemici nie mogą pogodzić się z tem, żeby żydzi mieli być niegdyś narodem wybranym.

„Takich drabów, oszustów, wyrzutków przecie nie mógł Pan Bóg czynić narodem wybranym" — powiadają — **to niemożliwe"!!**

Cóż na to powiedzieć?

Otóż niema w tem żadnej trudności i niemożliwości. Żydzi starozakonni byli narodem wybranym. Nie w tym sensie żeby byli wszyscy cnotliwymi i świętymi, żeby wszyscy mieli to posłannictwo, bo już **Pismo św. Starego Zakonu zawiera b. dużo rzeczy niepochlebnych dla żydów, a Ewangelja także.** Ale w tem znaczeniu, że ten naród miał misję przechowania prawdziwej wiary, aż do czasu przyjścia na świat Zbawiciela. I to zadanie spełnili starozakonni Patrjarchowie i Prorocy.

Że dzisiejsi żydzi nie są już narodem wybranym, że odbiegli nawet w swych najlepszych przedstawicielach daleko od ideałów ludu wybranego, to jest rzecz inna, która z tamtą da się pogodzić.

Przecież i dzisiaj dzieją się w świecie takie metamorfozy.

Ktoś był uczciwym człowiekiem a stał się szubrawcem i wyrzutkiem społeczeństwa. Czasem cała rodzina ulega takiej przemianie, czasem cały kraj, a przynajmniej jego znaczna część, jak to się stało w Rosji, Meksyku, Hiszpanji i w Niemczech dzisiejszych.

Czy z tego wynika, że ich przodkowie byli w całości ateuszami, szubrawcami, wyrzutkami?! Nie!!

A djabeł skąd się wziął na świecie? To przecież dawny anioł, duch czysty, rozumny i światłonośny (Lucifer). Tak był nim niegdyś, ale upadł, zepsuł się, odstąpił od Boga, stracił niebo! I właśnie w tem leży największa jego tragedja: **czem był niegdyś a czem jest dzisiaj!**

Podobnie ze żydami. Rzymianie już mawiali: „Corruptio optivi possima". Im kto by lepszym gorszym się staje, gdy ulegnie zepsuciu. Im kto z wyższa spadnie, tem bardziej się potłucze.

Więc pocóż się tak gniewać i oburzać na to, co Kościół katolicki podaje, że żydzi starozakonni byli narodem wybranym?

Kto to należycie rozważy, kto to zrozumie, ten nie będzie wcale się gniewał, ani oburzał, ni szydził i urągał. Ten będzie spoglądał na żydów dzisiejszych z jeszcze większą odrazą i niechęcią, tak jak patrzy na pierwszego lepszego hulakę, utracjusza, degenerata, o którym ludzie szepcą sobie na ucho lub mówią głośno: **to był człowiek zamożny, uczciwy, sławny, poważany, a dziś jest... zero.**

Strzeż się, aby ciebie nie spotkał los podobny!

Ks. M. J.

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

Z cyklu „Drzazgi“

U stóp Wawelu gdy stanąłem
w zadumie, — zamyśleniu;
a wzrokiem miasto ogarnąłem
i duszy mej skupieniu;
— Kiedy ujrzałem owe wieże
wzniesione w błękit nieba
z Krzyżami w słońcu błyszczącymi,
i modły ludu z wiarą — szczerze
z oczami w niebo wzniesionymi;
— to, ufność w serce moje padła
i ukojenie duszy kładła;
...że nie w zagładzie i zniszczeniu
żywota pędzić przyjdzie dola;
lecz w zwartej masie i w stężeniu
odrodzi nas już nasza wola,
i nad tym ziemskim tu padołem
przejdziemy też ku odrodzeniu
— w jedności silni, — społem.

Elka.

Napaść żydowskich przekupniów na akademików w Krakowie.

W ub. piątek Kraków był widownią niesłychanej napaści żydowskich przekupniów na studentów U. J., którzy w liczbie trzech udali się do Sukiennic, aby w jednym z kramów zakupić laskę. Przypadkiem przystąpili do kramu żyda S. Sternberga nr. 31.

Gdy jeden ze studentów oglądał podane laski, drugi spostrzegł, iż kram ten należy do żyda, na co zwrócił koledze uwagę i oświadczył chęć udania się do kupca **chrześcijańskiego.** Uwagę tę posłyszała sprzedająca żydówka i potokiem obelżywych słów obrzuciła Bogu ducha winnych studentów. **W trakcie powstałej sprzeczki słownej, nadbiegło kilku żydów, którzy sprowokowali dalsze zajście, ujawniające się w formie pobicia studentów. Rozwścieczeni żydzi rzucili się na studentów, zadając im razy laskami. Tłum począł się zbierać i prowokacja wywołana przez żydów mogłaby przybrać o wiele. większe rozmiary,** gdyby nie przybyła na miejsce policja, której udało się w końcu całe zajście zlikwidować. Jeden ze studentów odniósł b. poważne obrażenia na głowie i tułowiu od uderzeń laskami.

Niesłychana ta napaść mająca miejsce w **biały dzień,** w **centrum Krakowa** wywołała wielkie poruszenie w mieście i była żywo komentowaną.

Cała sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

——o:§:o——

Kupiectwo krakowskie przeciw naruszeniu spoczynku niedzielnego.

W dniu 20 bm. odbyło się w Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej roczne Walne Zebranie członków branży spożywczo-kolonjalnej liczącej przeszło 300 członków tej branży w Krakowie przy nader licznym udziale członków. Pomiędzy innemi sprawami, Walne Zebranie powzięło jednomyślnie rezolucję w **sprawie grożącego a popieranego przez kupiectwo żydowskie, wyłomu w spoczynku świątecznym.** W szczególności jak wiadomo reprezentanci kupiectwa żydowskiego domagali się na terenie powołanej przez Rząd Komisji dla opracowania programu doraźnej pomocy dla handlu, **częściowego uchylenia spoczynku świątecznego dla branży spożywczo-kolonjalnej, w ten sposób, aby dozwolono otwierania sklepów tej branży w dnie świąteczne w czasie od godziny 7-mej do 10-tej rano. Stanowisko K. K. K. podobnie jak i całego kupiectwa i społeczeństwa chrześcijańskiego w Polsce jest w tej sprawie jednolite a przeciwstawia się ono wszelkim zakusom na spoczynek niedzielny.**

Również powzięto na Walnem Zebraniu Sekcji Kupców zaiteresowanej branży spożywczo-kolonjalnej przy K. K. K. powzięto rezolucję pokrywającą się z tem stanowiskiem w brzmieniu następującem:

„Walne Zebranie Sekcji Spożywczej K. K. K. odbyte w dniu 20 czerwca 1932 r., stwierdzając, **iż naruszenie tradycyjnego spoczynku świątecznego choćby w drodze wyjątku, narazie dla jednej tylko gałęzi handlu spożywczo-kolonjalnego, stanowić będzie wyłom, który umożliwi w przyszłości całkowite zniesienie świętowania niedzieli i świąt — protestuje przeciwko wszelkiego tego rodzaju zakusom i wzywa wszystkie polskie i chrześcijańskie organizacje kupieckie do utrzymania w tej zasadniczej dla chrześcijańskiego handlu sprawie, solidarnego i jednolitego frontu.**

Równocześnie jednak Walne Zebranie stwierdza, że jedyny wyjątek od powyższej zasady może być poczyniony ili tylko dla miejscowości zaliczonych do punktów klimatycznych t. j. do uzdrowisk, a to z uwagi na specyficzne warunki handlu w uzdrowiskach.“

Zarząd Sekcji Kolonjalno-Spożywczej.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Lipiec.

3. Niedziela — Alfreda, Anatola
4. Poniedziałek — Józefa Kalas.
5. Wtorek — Filomeny P.
6. Środa — Izajasza
7. Czwartek — Pulcherji p.
8. Piątek — Elżbiety kr.
9. Sobota — Luizy

——o§o——

Męczeńska śmierć kapłana polskiego w katordze bolszewickiej

Niedawno zbiegły z Bolszewji inżynier Wilhelm Melchert, opowiada na łamach pism niemieckich o swoich przeżyciach w jednym z obozów koncentracyjnych pod Archangielskiem. Między innemi przedstawia męczeńską śmierć ks. Ścieklińskiego z Kijowa, której był naocznym świadkiem.

Ksiądz Ściekliński znalazł się w obozie koncentracyjnym na skutek wyroku G. P. U. skazany za rzekome szpiegostwo na 10 lat zesłania. Znękany strasznemi przyżyciami w obozie, postanowił wraz z kilku towarzyszami niedoli uciec na włoski okręt ładujący w Archangielsku drzewo. Pojmany wskutek denuncjacji, skazany został na karę chłosty. Okropny jest obraz, jaki maluje inż. Melchert opisując tę scenę. Bił i krew oraz naigrawanie się i szyderstwa z kapłana i jego religji nadały tej scenie dantejskiej grozy. Wreszcie skończyły się męki nieszczęśliwego. Zmęczonego i całkowicie z sił wyczerpanego kapłana, prowadzący egzekucję bolszewik osobiście zastrzelił z rewolweru. Wkrótce potem rozstrzelano i pozostałych towarzyszy ucieczki kapłana.

——:o:——

Firmie „Herbewo“ do wiadomości.

Zapytujemy fmę „Herbewo“, dlaczego tu do nas na Pomorze wysyła **zastępców żydów** a nie Polaków? Wszak **nawet frmy gdańskie, które** zalewają całe Pomorze swymi towarami ba, **nawet żydowskie** — w dobrze zrozumiałym interesie, posiadają na Pomorzu i w Poznańskim zastępców Polaków.

Niech firmie „Herbewo“ będzie wiadomem, że na Pomorzu gros kupców jest Polaków a reszta Niemców, **którzy niechętnym okiem patrzą na żydów.**

Dlatego też wyroby „Herbewo“ nie są tak popularne jakiemi ze względu na jakość, być powinny. Natomiast całe Pomorze zalane jest wyrobami „Solali“ i „Altesse“, które nie lepsze od „Herbewo“ mają wielki zbyt, jedynie dlatego, że rozsprzedawcy — zastępcy są Polakami. **U nas żydów nie lubią.**

Pomorzanin.

——o§o——

L.O.P.P. parawanem dla żydowskiej firmy.

Od dłuższego czasu we wszystkich kioskach inwalidzkich sprzedają tutki z dużym napisem „Ikar“ i drobnym napisem „Opłata uiszczona na rzecz L. O. P. P.“ Ponieważ tutki zdawały mi się bardzo liche, a wytwórca ukrywał się pod napisem Loppu odrazu przypuszczałem, że właścicielem fabryki jest napewno żyd, który maskuje swoje nazwisko pod przykrywką „Loppu“. I rzeczywiście po zbadaniu dowiedziałem się, że tutki te wyrabia lwowska fabryka tutek „Aida“, której właścicielem są żydzi Elste i Topf. L. O. P. P. podobno dostaje 3 proc. od wyrobionego towaru zato żydzi robią kokosowy interes sprzedając nienajlepszy towar w bardzo wielkich ilościach, a chrześcijańscy kupcy muszą go sprzedawać, ze względu na firmę Lopp.

Dziwię się bardzo tej żydofilskiej przyjaźni Loppu, który bez żydów nie może się obejść, czy to wydzierżawiając im bufet na lotnisku w Rakowicach, czy też jak obecnie ,oddając im swoją markę „Lopp“ na towar zupełnie przeciętny.

Przecież w Krakowie mamy fabrykę tutek „Herbewo“ która wyrabia towar pierwszorzędny i w dodatku po przystępnych cenach. I dlaczego to z taką fabryką Lopp nie wszedł w kontakt, ażeby przy swojej marce dać odbiorcy także i towar pierwszej jakości?

Może narazie po tych dwóch naukach L. O. P. P. się poprawi i zerwie łączność z żydami!!

——§——

Żydowska jaczejka komunistyczna w Zawierciu

Nie przebrzmiało jeszcze echo wielkiej afery biletowej rabina Englarda w Sosnowcu, a już Zagłębie ma nową sensację.

Oto władze tutejsze wpadły na trop dobrze zakonspirowanej jaczejki komunistycznej, w skład której wchodzą przeważnie młodzi żydzi.

Działalność ich zaznaczała się na tutejszym terenie, organizowaniem wieców, kolportowaniem odezw nawołujących do strajku oraz innemi czynnościami związanemi z akcją wywrotową.

Dotąd aresztowano 9 osób, w tem **syna zamożnego kupca-żyda z Zawiercia, absolwenta gimnazjalnego, Lejke Landa** ua, który pełnił funkcję sekretarza komunistycznego związku młodzieży żydowskiej i organizatora komitetów komunistycznych.

Nadto aresztowano **L. Rokickiego i Mordkę Sztybela,** u których podczas rewizji znaleziono ulotki i odezwy o treści antypaństwowej.

Rewizje w mieszkaniach aresztowanych przyczyniły się do wykrycia **obfitego materjału obciążającego.**

W związku z tem, mają nastąpić dalsze aresztowania, które wykażą, że ghetto żydowskie w Zawierciu jest siedliskiem komunizmu z którym wreszcie na leży się rozprawić na tutejszym terenie

Dalsze śledztwo w toku.

Obywatel.

——§——

Gdzie potrzeba chrześcijańskiego sklepu?

Uświadomienie społeczeństwa chrześcijańskiego na pukcie niebezpieczeństwa żydowskiego przybiera pożądane objawy Społeczeństwo dochodzi do zrozumienia że jedynym środkiem prowadzącym do przeciwstawienia się żydowskim zakusom jest **bicie żydów na polu gospodarczem,** bo tylko wydarcie im z rąk tego, co jest największym atutem t. j. handlu może ograniczyć ich rosnące na tem polu znaczenie.

To też z całem uznaniem należy powitać inicjatywę dwuch chrześcijan, którzy opromienieni tą myślą — postanowili znaleść taką miejscowość, **niedaleko Krakowa,** w której mogliby stworzyć **placówkę konkurencyjną dla istniejącego już interesu żydowskiego. Dysponując odpowiednim kapitałem, noszą się z zamiarem założenia jakiegoś większego interesu, który mógłby im początkowo zapewnić egzystencję, a równocześnie przyczyniłby się do wyrugowania podobnego przedsiębiorstwa będącego dotąd w rękach żydowskich.**

Niewątpimy, że myśl ta spotka się z uznaniem chrześcijan z okolic Krakowa dla których korzystniej i przyjemniej będzie mieć u siebie kupca chrześcijanina, niż pasorzyta żyda.

Wszelkie zgłoszenia mogące przyczynić się do zrealizowania tego szczytnego zamiaru, przyjmuje administracja „Hasła Podwawelskiego“.

——§——

Biuro informacyjne Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego.

Czyniąc zadość życzeniom i społecznej potrzebie, zarząd Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego postanowił utworzyć Biuro informacyjne, w którem będzie można zasięgnąć wiadomości o wolnych placówkach, wymagających obsadzenia chrześcijańskiemi siłami, nadto o chrześcijańskich wytwórniach (fabrykach), hurtowniach i innych przedsiębiorstwach.

W tym celu zwracamy się do osób i towarzystw dobrej woli a zwłaszcza do zainteresowanych firm chrześcijańskich z prośbą o powiadamianie nas, 1) gdzie i jaka placówka (kupiecka, rzemieślnicza, lekarska, prawnicza i t. p.) wymaga obsady przez chrześcijanina, — 2) gdzie i jakie wytwórnie, hurtownie i t. p. przedsiębiorstwa chrześcijańskie po szukują zbytu swoich towarów i na jakich warunkach.

Uwzględniane będą jedynie informacje dokładne, podpisane wyraźnem imieniem i nazwiskiem informującej osoby lub firmy z podaniem adresu.

Zarząd Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, Kraków, ul. Szpitalna 18, I. p.

——o§o——

Nim zaczniesz zwiedzać Kraków, lub czynić w nim zakupy, zaopatrz się w **II. Przewodnik po Krakowie** z najnowszym planem miasta i spisem firm chrześcijańskich, wydanym przez Chrześc. Front Gospodarczy.

Plan miasta wyszedł również osobno. Cena Przewodnika 2.50, planu 70 gr. Do nabycia w księgarniach i składach papieru.

——:o§——

ZNAK CZASU. — Przy ostatnich poborach do wojska zauważono charakterystyczną zmianę nastrojów przyszłych rekrutów, którzy dawniej w znacznej większości manifestowali różne słabości i brak kwalifikacji do służby wojskowej obecnie wszyscy garną się z zapałem do szeregów, a niektórzy odrzuceni dla braku kwalifikacji, płaczą gdy nie zostają wcieleni do wojska. Świadczy to o stra-

sznej biedzie u niektórych warstw społecznych.

Nie zauważono tej zmiany nastrojów jedynie u żydków, którzy dalej „kiwają się" z wojska.

ZNOWU ŻYD. W zeszłym tygodniu na chodniku ul. św. Tomasza najechał na rowerze Salomon Fass urzędnik prywatny zamieszkały przy ul. Krzywej 13 na p. Leonarda G. rozbijając mu czoło do krwi, podbijając z obu stron powieki i gałkę oczną. Po doprowadzeniu na Komisarjat Fass nie miał przy sobie ani legitymacji na jazdę rowerem, jak również numeru na rowerze. Sąd prawdopodobnie pouczy Fassa którędy ma jeździć w przyszłości, czy chodnikiem czy też jezdnią — a poszkodowany, który dłuższy czas nie będzie zdolny na lewe oko do pracy poszuka na drodze sądowej odszkodowania i zwrotu kosztów leczenia.

POLSKOŚĆ ŚLĄSKA. Według danych o zapisach do szkół mniejszościowych na terenie woj. Śląskiego do szkół niemieckich zapisało się w r. 1926-7 14 proc. dzieci, w r. 1927-8 12 proc., w r. 1928-9 9,5 proc. w r. 1929-30 7.5 proc. wreszcie w r. 1930-31 7. proc.

Spis ludności z dnia 9 grudnia ub. r. dla wojew. Śląskiego wykazał mieszkańców o języku niepolskim 7,7 proc.

Jak widzimy z tego, wzrost uświadomienia narodowego odbywa się w szybkiem tempie.

ŻYDOWSCY NIEUCZCIWI KONKURENCI. W Sądzie okręg. w Sosnowcu toczyła się onegdaj rozprawa przeciw Mendlowi Katzowi i Izaakowi Szarfowi współwłaścicielom fabryki pończoch w Sosnowcu. Żydzi ci, wyrabiali pończochy i skarpetki pod firmą „Starososnowieckie", naśladując zarówno nazwę fir my jak i etykiety oraz znaki fabr. znanej firmy „Stara Sosnowiczanka" Jana Gaika. W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący za nieuczciwą konkurencję obu żydków po 500 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu, na zapłacenie kosztów opłat sądowych, oraz na zapłacenie solidarnie na rzecz p. Gaika 2000 zł. tytułem ryczałtowego odszkodowania.

ŻYDOWSCY OSZUŚCI. Wśród publiczności lwowskiej uwijali się dość długo dwaj oszuści żydzi M. Szymker i M. Erlbaum, którzy zaopatrzeni w fałszywe legitymacje uniwersyteckie i listę z nazwiskami poważnych osób „zalegalizowaną" fałszywą pięczątką Starostwa Grodzkiego — urządzali zbiórki na rzecz Akademickiej Bratniej Pomocy i kolonji leczniczej dla piersiowo chorych studentów. Zebrane pieniądze trwonili na nocnych hulankach. Obu oszustów osadzono w areszcie.

ŻYDOWSCY HANDLARZE KOKAINY. Policji lwowskiej udało się ująć dwóch żydów przemytników i handlarzy kokainy, którzy od dłuższego czasu na terenie Lwowa, handlowali tym narkotykiem. Jeden z nich to obywatel czeski Chaskel Reicher z Cieszyna, drugi to współwłaściciel hotelu godzinowego przy ul. Rejtana we Lwowie Benj. Rosenbeck Obu przyłapano na gorącym uczynku, kiedy zakazanego towaru usiłowali się pozbyć. Trzeci żyd Reicher dowiedziawszy się o aresztowaniu wspólników znikł ze Lwowa. Na odbytej rozprawie po udowodnieniu winy, sąd skazał Reichera na 4 mies. ścisłego aresztu, Rosenbecka na 3 mies. śc. aresztu.

ŻYDOWSCY WYWROTOWCY. W warsztacie ślusarskim przy ul. Wandy we Lwowie, przeprowadziła policja polityczna rewizję, w czasie której znaleziono cyklostyl, przygotowany do odbijania ulotek komunistycznych. Zajętych przy tej czynności żydów, Szulima Kahanego i Leona Rubila aresztowano.

Skandal z waloryzacją przedwojennych polis austryjackich towarzystw ubezpieczeniowych!!

RABUNEK MAS OBYWATELI POLSKICH PRZEZ ŻYD. SPÓŁKĘ: RAUCH I STERN. — ODNOSIMY SIĘ DO RZĄDU O ŚLEDZTWO I O BEZZWŁOCZNE MIANOWANIE KOMISARZA LIKWIDACYJNEGO DLA FENIKSU I ANKERU.

Więcej jak rok, podpisana została konwencja ubezp. polsko-austrjacka.

Masy obywateli polskich napróżno oczekują przedłożenia tej konwencji do ratyfikacji i jej ogłoszenia...

O losach tej konwencji pisaliśmy już przed rokiem. Poinformowani dobrze i szczegółowo, gdyż mimo jej tajności, mamy u siebie jej odpis, zaznaczyliśmy, że projekt tej konwencji był tylko chytrym trickiem dla wyłudzenia od rządu polskiego dalszej koncesji dla żydowskich towarzystw **Feniks i Anker**. Ostrzegaliśmy przed tem i żądaliśmy wyjaśnienia.

Niestety, miarodajny w tych sprawach **Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń w Warszawie,** milczy jak zaklęty...

Kuratorzy posiadaczy polis tych towarzystw, sami żydzi niestety, skrępowani, gdyż jeden ma w Feniksie siostrę na bardzo dobrej posadzie, zaś drugi jest szwagrem Raucha generalnego reprezentanta **Feniksu** na Polskę, milczą również tajemniczo...

A masy obywateli polskich pokrzywdzonych i zrozpaczonych czekają, by choć cząstkę uratować ze swej krwawicy.

A tymczasem, wykorzystując powstały na tem tle chaos i niepewność, hjeny robią na tem kolosalne interesa.

Generalny reprezentant **Feniksu** na Polskę, lwowski multimilioner Dr. Rauch utworzył spółkę z żydem Sternem, byłym sekretarzem CSOW. i wyrabiają tak zwaną „przedwczesną waloryzację" Wykorzystując brak opieki ze strony rządu oraz ze strony skrępowanych kuratorów, straszą zrozpaczonych posiada czy polis, że z tej konwencji już nic nie będzie, wyłudzają od naiwnych polisy i przez protekcję waloryzują je za psie pieniądze a nadto pobierają znaczne kwoty na rzekome koszta tej przedwczesnej waloryzacji i robią na tem olbrzymie interesa.

Jest to czysty rabunek obywateli polskich, ułatwiony tej spółce tem, że miarodajne czynniki milczą a nie wydadzą żadnych komunikatów a kuratorzy skrępowani nawet nie mogą energiczniej wystąpić przeciwko temu skandalowi. W tej sprawie odnosimy się do **Prezydjum Rady Ministrów**, do pp. ministrów skarbu i sprawiedliwości oraz do klubu BBWR. i domagamy się surowego śledztwa i bezzwłocznego mianowania **Komisarza Rządowego** dla przeprowadzenia należytej likwidacji należności obywateli polskich z tytułu polis austrjackich towarzystw ubezpieczeniowych.

Kobci zastrzeżenia wyższej waloryzacji!

Radzimy wszystkim posiadaczom przed wojennych polis, by bezwarunkowo wstrzymali się czasowo od tej lichwiarskiej przedwczesnej waloryzacji a w każdym razie, by nie zrzekali się swych praw i robili zastrzeżenia prawa dochodzenia wyższej waloryzacji.

Dalsze sensacyjne szczegóły podamy w numerze następnym.

Skandaliczna sprawa przewlekania waloryzacji polis Florjanki będzie również przedmiotem dochodzeń w razie mianowania komisarza rządowego dla Feniksu i Ankeru a w tym wypadku objąłby komisarz także likwidację polis Florjanki.

Wezwanie do wszystkich posiadaczy przedwojennych polis Austr. Tow. Ubezpieczeniowych!

Celem przeprowadzenia należytej organizacji i przyspieszenia sprawy oraz przygotowania materjału dla Komisarza likwidacyjnego, zechcą wszyscy posiadacze przedwojennych polis tak austrjackich tow. ubezp. jako też Florjanki, podać wydziałowi ubezp. Gazety Społecznej numera polis, kwotę ubezpieczenia oraz sumę wpłaconych wkładek.

Wyd. „Gazeta Społeczna".
Gdańsk, Hansaplatz 1.

2500 ŻYDÓW MOŻE WYJECHAĆ Z POLSKI! Radosna nowina. 2.500 żydów będzie mogło opuścić Polskę, bo oto centr. wydział palestyński w Warszawie otrzymał 980 certyfikatów na wyjazd do Palestyny emigrantów żydowskich (z rodzinami) w okresie od kwietnia do września b. r. Oby tylko skorzystali z tego jaknajprędzej.

ARESZTOWANIE KURJERA KOMUNISTYCZNEGO. Na linji Warszawa Gdańsk aresztowano w pociągu jakiegoś osobnika, który legitymował się sfałszowanym paszportem na nazwisko Pawła Kornackiego. Przy aresztowanym znaleziono w kapeluszu oraz w obcasie lewego buta zapotrzebowanie na 16.800 zł. na cele „czerwonego komitetu obrony więźniów". Podczas dalszego śledztwa ustalono, że jest to Iwan Miejednikow, międzynarodowy kurjer komunistyczny.

PÓŁMILJONOWY ŁUP ZŁODZIEJI ZAKOPANY W ZIEMI. — Skradzione przed kilku miesiącami zapasy surowca tytoniowego na szkodę monopolu państwowego, wartości 500.000 zł. — udało się odnaleźć w Nadaszynie pod Warszawą, gdzie były zakopane w ziemi. Aresztowani wówczas Icek Szpiro i Socha J. przyznali się do kradzieży i do zakopania łupu.

ŻYDOWSCY TRUCICIELE. W związku z dochodzeniami prowadzonemi przez straż graniczną w wielkiej aferze przemytniczej narkotyków z Ch. Tenenbaumerem na czele, wykryto w zakładzie fryzjerskim Mendla Geszychtera przy ul. Miranowskiej w Warszawie, tajną spelunkę, w której przeprowadzono transakcje przemycanemi narkotykami. Stojący na obserwacji wywiadowcy straży granicznej widywali, jak do zakładu Goszychtera wchodzili jacyś osobnicy o wygasłych oczach, robiący wrażenie żywych trupów. Osobnicy ci po chwilowym pobycie opuszczali zakład w podnieconym nastroju. Były to ofiary strasznego nałogu — kokainiści, którym dostarczano narkotyków.

Geszychtera jak również sąsiadującego z nim Gedalę Szopa, który pośredniczył w transakcjach przemytników i truc[i]cieli, aresztowano.

NIEZWYKŁA WĘDRÓWKA. Onegdaj Piaski obiegła wieść o niezwykłej wędrówce J. Nawrota, co na miejsce ściągnęło licznych ciekawskich. Oczom ich przedstawił się niecodzienny widok; Nawrot bowiem z różańcem na szyji, wraz z żoną, na klęczkach czołgali się w stronę kościoła. Okazało się, że jest to człowiek umysłowo chory, który siłą zmusił żonę do wędrówki na kolanach. Zajście zlikwidowała policja.

SAMOCHÓD ZA 16 ZŁOTYCH. — W miasteczku Zerkovie odbyła się licytacja samochodu należącego do przedstawicie la firmy pługów parowych p. Welkego, Za zaległość w podatku drogowym w kwocie 300 zł. Urząd Skarbowy „ściągnął" sobie tę sumę sprzedając na licytacji samochód p. W. za 16 zł.!

ŻYDOWSKI HANDLARZ ŻYWYM TOWAREM. Koło Filipowa w Wileńskiem ujęto podczas nielegalnego przekraczania granicy polskiej żyda J. Handlera, który wiózł do Prus trzy młode dziewczęta z Białegostoku rzekomo na roboty rolne. W rzeczywistości miały być one oddane w Królewcu do domów publicznych. Handlarza aresztowano i oddano do dyspozycji władz śledczych.

BESTJALSKI ZAMACH BEZBOŻNIKÓW. Na pociąg z pielgrzymami zdążający do San Sebastjan w Hiszpanji, dokonano bestjalskiego zamachu przez rozkręcenie szyn między stacjami Marsaga i Elgoiwar.

Pociąg wjechawszy na rozkręcone szyny wykoleił się, a spadając z wysokiego nasypu rozstrzaskał się doszczętnie. 4 zabitych, 60 osób ciężko rannych. Zamach był dziełem komunistycznej organizacji bezbożników.

TEŻ REKORD! Olbrzym amerykański J. H. Cochrane, którego wzrost wynosi 195 cm., pobił światowy rekord pijaństwa, wychylając w ciągu 11 sekund dwulitrowy kufel piwa. Dotychczasowy rekord dzierżył również amerykanin Jack Robinson, który tę samą ilość piwa wypijał w 13 sek. Popis odbył się w Paryżu.

——:}{:——

Na fudusz prasowy złożyli:

WP. Szneider, Kraków	2 zł. — gr.
* * *	80 gr.
* * *	4 zł — gr.
WP. Kawiak, Kraków,	50 gr.
WP. Michalska, Kraków	8 zł. 40 gr.
WP. T. R., Kraków,	2 zł. 50 gr.
WP. Bujarek, Kraków	2 zł. — gr.
WP. G. Paszkiewicz, Warszawa	12.—
WP. N. N. Kraków	7.80
WP. „Esplanada" Kraków	1.—
WP. Z. Franke Warszawa	12.75
WP. Piekło, Podgórze	1.—
WP. Górka, Kraków	1.—
WP. Dr. J. Kraków	16.—
WP. Wolny Kraków	2.50

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

——o§o——

Co grają w Kinach?

KINO SZTUKA: Przebojowy film wystawy i emocji **Ludzie na posterunku** z Edmundem Lowe i Mac Clarke.

KINO APOLLO: Olga Czechowa i Emil Jannigns w komedji **Ulubieniec Bogów.**

KINO UCIECHA: Niezwykły dramat silnych emocji, jakiego dawno nie było **Billi the Kid (Bohater z zachodu)** z Kay Jansen, John Brown i Wallace Bery.

KINO WANDA: Dramat wspaniałych przeżyć **Bunt Sumienia** z jasnowłosą Imogeną Robertson.

KINO BAGATELA: Kabaret komików **„Banda"** z Pogorzelską i Ordonką.

KINO ŚWIT: Wspaniały podwójny program **I. W szponach tygrysa II. Serce Azji.**

KINO SŁOŃCE: Sensacyjny dramat awanturniczy **W Pogoni za Djamentami DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. — Dziewczę z Karuzeli** z Mary Philbin i Norman Kerry.

——:o:——

——:o:——

50-LECIE POWIATOWEJ KASY KOMUNALNEJ W KRAKOWIE.

Odgrywająca poważną rolę w życiu gospodarczem powiatu krakowskiego — **Powiatowa Kasa Komunalna w Krakowie** — obchodzi w roku b. **50-lecie swego istnienia.** Ze skromnych początków w stosunkowo niedługim czasie rozrosła się w wielką i silną instytucję, która daje dobrą pracę, na uczciwych przesłankach i niezachwianych fundamentach opartą.

Z okazji jubileuszowego święta całego powiatu Krakowskiego ślemy tej **twierdzy zaufania i skarbnicy ziemi Krakowskiej** życzenia dalszej owocnej pracy i dalszego świetnego rozwoju, oraz polecamy tę instytucję wielotysięcznym rzeszom naszych prenumeratorów i czytelników.

Wydawnictwo „Hasła Podwawelskiego".

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie;
KRÓLEWSKA HUTA
UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2.

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiańskiego
przyjmuje
we wtorki od 5-7 po poł.

Wzywamy Władze w Król.-Hucie, ażeby zmusiły żydów

do przestrzegania ustawy o spoczynku niedzielnym.

Coraz częściej uskarżają się mieszkańcy i obywatele Król.-Huty, na nieprzestrzeganie przez żydów ustawy o spoczynku świątecznym.

Ogólnie widzi się, **jak żydzi drwią sobie z przepisów, prowadzą handel jawnie lub skrycie w chrześcijańskie dni świąteczne, a tem samem obrażają nasze uczucia religijne i poczucie moralności.**

Nadto, otwieranie sklepów żydowskich w dni świąteczne i prowadzenie handlu, **naraża kupców chrześcijańskich na dotkliwe straty i podcina ich egzystencję.**

W łamaniu przepisów celują przedewszystkiem **żydowscy fryzjerzy w Król. Hucie, którzy w niedziele i święta przyjmują klijentów w prywatnych mieszkaniach. Znani są z uprawiania tego procederu żydowscy fryzjerzy w Król. Hucie przy ul. Hajduckiej i Kościelnej** (czy taj żydowskiej).

Prawda, że od czasu do czasu na winnych spada kara w postaci grzywny. Mimo to sklepy żydowskie są nadal czyn ne w czasie świąt.

Widocznie żydom opłaca się płacić grzywny (dość niskie) i golić dalej.

Mały wymiar kary nie nauczy żydów rygoru i porządku! Trzeba nakładać grzywny wyższe, w razie nieskutkowania tychże zamknąć zakłady opornych fryzjerów!

A teraz druga sprawa. Nietylko kupcy żydowcy, ale i **szkoły żydowskie prowokują ludność chrześcijańską.**

Oto przy **ul. Kazimierza w Król.-Hucie znajduje się szkoła żydowska,** w której **w niedziele i święta odbywa się nauczanie żydowskich dzieci. Szkoła nie jest odosobnioną** i z tego względu okoliczni mieszkańcy chrześcijanie zmuszeni są w dnie odpoczynku wysłuchiwać krzyków i hałasów, jakie czynią żydzięta. Na zwracaną im uwagę, ażeby mniej hałasowali odpowiadają drwiąco, a nauczyciele żydzi nie usiłują wcale uspokajać rozpasanych żydziaków.

Apelujemy do Władz w Król.-Hucie, aby ukróciły samowolę żydów i zmusiły kupców żydowskich do przestrzegania ustawy o spoczynku świątecznym!

My idziemy za naszem przykazaniem: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił"!

Ślązak.

——o:§:o——

Sensacyjne szczegóły w aferze kolejowej rabina-oszusta

W związku z aferą rabina Englarda z Sosnowca, o czem obszernie donieśliśmy, zaszły dalsze **sensacyjne zmiany.**

W trakcie dochodzeń stwierdzono, że **liczba sprzedanych przez rabina zniżek kolejowych dochodzi do 1000, a nie jak przyznaje rabin 200, przyczem najciekawszym jest fakt, że ze zniżek tych korzystały również kobiety, jako „delegatki" udające się na rzekomy zjazd, co już zupełnie sprzeciwia się rytuałowi i zasadom religijnym „czcigodnego rebe"...**

W szeregach zwolenników rabina Englarda **panuje wielkie poruszenie pomimo, że „świątobliwy cudotwórca" uspakaja swych „wiernych" twierdząc, że nic mu nie będzie, bo on „cadyk" ma „wielkie poparcie".... On, rebe Englard, który wkrótce „zostanie" nadrabinem m. Sosnowca, wie wszystko, co było, co jest i co będzie".**

Zapewne, jako rabin oszust **wiedział** jak oszukiwać Skarb Państwa, wie o tem również, co kryje się za kulisami jego oszukańczych działalności jako rabina, czego władze śledcze usiłują mu dowieść — a **będzie wiedział** co go czeka, **po ukończeniu śledztwa i wyroku** sądowym.

Niewątpimy, że wiele jeszcze interesujących szczegółów, brudnej działalności, rabina — „cudotwórcy" wyjdzie na światło dzienne a zbrodnicza jego działalność zaprowadzi „świątobliwego rebe" za kraty więzienne.

Tam będzie mógł rozmyślać nad tem, jak to na „ulgowy" bilet można zajechać aż w takie straszne miejsce — a czego z pewnością nawet **nie przypuszczał.**

Majer Krakowski żyd z Będzina naciągał łatwowiernych na Śląsku.

Majer Krakowski z Będzina ul. Kołłątaja 24 przybył do nas do Król.-Huty i o dziwo złapał na swoją wędkę, uczciwie i sumiennie pracującego instalatora blacharza chrześcijanina, który wdał się z żydem w interes i został jak było do przewidzenia, naciągnięty przez Krakowskiego na kilkadziesiąt złotych.

Majster H. zcedował swoją pretensję do Zakładu Ubezp. Sp. na 6300 zł. żydowi **Krakowskiemu,** lecz równocześnie zwrócił mu towar, za który miał mu Krakowski, po odebraniu pieniędzy z kasy Z. U. P. **zwrócić 80 zł.**

Nasz majster czekał na swe pieniądze jak P. Bóg na dobrą duszę, i nie mógł się doczekać. Wreszcie wydało mu się to podejrzanem i zawiadomił kasę Z. U. P. ażeby ta wstrzymała Krakowskiemu wypłatę 80-ciu złotych, a on podejmie je osobiście.

Lecz było już zapóźno. Sprytny żydek ubiegł naszego majstra i podjął pieniądze o kilka godzin wcześniej.

Od tego czasu minęło 4 tygodnie, a o żydku ani słychu.

Wreszcie przypomniał sobie majster o „Haśle Podwawelskiem" i dalej do nas ze skargą, że go żydziak skrzywdził.

Tym razem nie wymienimy nazwiska naszego majstra, ponieważ przyrzekł solennie, że z żydami nie będzie prowadził interesów.

Niech ten fakt będzie nauczką dla innych, którzy zbyt pohopnie wdają się w geszefta z żydami i wychodzą na tem „jak Zabłocki na mydle".

A iluż to jeszcze mamy takich żydków geszefciarzy, którzy przyjeżdżają z rozmaitych stron do nas na Śląsk, aby nabierać naiwnych chrześcijan?!

Ślązacy nie wchodźcie w interesa z żydami, bo zawsze zostaniecie oszukani i wykpieni! Pędźcie od ciebie, jak zarazę rozmaitych żydowskich oszustów z Będzina, Sosnowca i t. p.!

Co grają w kinach w Król.-Hucie

Kino „Apollo" — Król. Huta. I. Film niesamowity p. t. „Gdy wybiła północ". II. Orłów (Gehenna miłości) prócz tego Filip i Flap.

Kino „Roxy" 100%-owa operetka filmowa „Monte Carlo" z Jeanettą Mac Donald. Drugi film: „W porywie zmysłów".

Kino Kollosseum. — Król.. Huta. I. „Mnich na rozdrożu". II. C. k. Feldmarszałek. W głównej roli Vlasta Burian.

SPORT!

NA STADJONIE W KRÓL. HUCIE.

W sobotę dnia 2-go Lipca 1932 o g. 8.15 wieczorem odbędą się walki zawodowych bokserów na Stadjonie w Królewskiej Hucie. Walczą następujące pary:

I. 8 starć waga półciężka: Niesobski (Król. Huta) — Cichos (Wrocław);

II. 8 starć, waga półciężka: Goworek (Lipiny) — Drehkopf (Berlin);

III. 8 starć, waga półśrednia: Wójcik (Katowice) — Bara (Mysłowice);

IV. 6 starć, waga półśrednia: Klarowicz (Król. Huta) — Konieczny (Poznań);

V. 6 starć, waga półśrednia: Gończa (Poznań) — Jokiel (Król. Huta).

Impreza godna poparcia, ponieważ bokserzy odstępuja część swego dochodu na bezrobotnych.

——o:§:o——

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

„Precz z religją i kościołem“!

wołają żydzi - komuniści w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W dzień 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski, Zagłębie Dąbrowskie było widownią **niesłychanej prowokacji żydów-komunistów.**

W dniu tym zjechały do miasteczka Murcek tłumy żydów z całego Zagłębia, na zwołany potajemnie zjazd żydowskiej młodzieży komunistycznej. Licząc na to, że władze policyjne zajęte będą utrzymywaniem porządku podczas obchodu 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski **urządzili przez 8 godzin trwające wiece propagandowe** w Murckach i okolicy. **Komuniści-żydzi przybyli na miejsce z wyraźnym zamiarem sprowokowania ludności oraz obrażania jej uczuć i poczucia moralności, rozrzucając ulotki komunistyczne głoszące hasła i rezolucje, zwracające się bluźnierczo przeciw religji katolickiej. Żydowscy bezbożnicy komunistyczni posunęli się nawet do wygaszania bluźnierczych mów zohydzających największe świętości katolickie. Prowokatorzy nie cofnęli się nawet przed rzucaniem najgorszych bluźnierstw na Kościół i Duchowieństwo katolickie oraz przed urządzeniem scen w najwyższym stopniu obrażających uczucia katolickie oraz poczucie moralne ludności. Na wiecach rozlegały się okrzyki: „Precz z religją i kościołem“! — „Precz z policją faszystowską“! — „Niech żyje Unja Sowiecka“! i t. d.**

Ponieważ posterunek policji w Murckach, wobec takiej masy żydowskich agitatorów był bezsilny, wezwano posiłki policyjne z Katowic, które z wielkiem opóźnieniem przybyły na samochodach policyjnych. W czasie likwidowania zbiegowiska przytrzymano przeszło 50 najzagorzalszych agitatorów, których przewieziono partjami do aresztów w Katowicach.

„Awantura“ ta odbiła się głośnem echem wśród ludności Zagłębia i Śląska a odkryła Ślązakom właściwe oblicze żydów i nastroje, jakie nurtują wśród ludności żydowskiej tej dzielnicy.

Oto czego możecie się spodziewać Ślązacy od żydów!

——o§o——

Korespondencje

Z Wieliczki

Chorobliwy pęd do zabaw — w obliczu zaniedbanego cmentarza

Od pewnego czasu żyjemy w naszej mieścinie pod wrażeniem **rozmaitych „świąt“**, „uroczystości“, „zabaw“ „rocznic“, „wycieczek“, „dancingów“ i t. p. **uciech** — starych i młodych — jakby pod wpływem **chorobliwego szału.** Przypominają się czasy morowego powietrza z początkiem ubiegłego stulecia — blisko sto lat temu, kiedy ludność wielicka, spodziewając się ladadzień śmierci na cholerę — **szukała ukojenia i zapomnienia** o tem, co jej groziło, **w zabawach** i tańcach. Podczas, gdy **jedni,** gromadzili się po kościołach i odbywali procesje pokutne od jednej kaplicy do drugiej, śpiewając pieśni do św. Rozalji, patronki ofiar dotkniętych morową zarazą — **drudzy** oddawali się rozmaitym uciechom i zabawom, tańcząc i pijąc zapamiętale. Czyżby i obecna ludność wielicka coś w powietrzu odczuwała — **jakie wiszące nad nią nieszczęście?!** Tu wypada zaapelować do wszystkich **inicjatorów i inicjatorek** tych rozmaitych „świąt“ i zabaw przy lada okazji: Szanowni Panowie i Szanowne Panie, **więcej rozumu i umiarkowania w tem ciągłem „świętowaniu“!** W dzisiejszym kryzysie — ogólnej biedzie — nie zabaw i „świętowania“ nam potrzeba, ale **pracy** — i jeszcze raz **pracy!!!** Urządzajcie raczej **„dnie pracy“!** Zakładajcie **„ogrody szkolne“, „pola doświadczalne“, „warsztaty pracy ręcznej“** i t. p. **„bojska pracy“!** Uprawiajcie z dostępną Wam młodzieżą **„sport wszechstronnej pracy“!!** Skierowujcie modzież wielicką **nie do „Lasu Klaśniańskiego“ — „na Psią Górkę“ — do „Sali jazzbandowej“** albo na „ucztę“ **do Jarosza...,** ale do szkoły — do warsztatu — do ogrodu — na rolę i t. p. **ognisk pracy fizycznej i umysłowej! „Modlitwą i pracą — ludzie się bogacą!“** Nie próżnowaniem — zabawami, obrazą Boga i ludzi! Chcecie pomóc Ojczyźnie — państwu i narodowi polskiemu — **to droga przez pracę,** nie przez zabawę i próżnowanie! **A więc nawracajcie ze złej drogi, po jakiej młodzież wielicką chcecie prowadzić!**

Przypatrzcie się żydom jak, oni się cieszą, że my nic nie robimy całymi dniami — **tylko świętujemy i bawimy się.** Oni na naszem „świętowaniu“ grubo zarabiają. Nie dajmy im do tego sposobności!

A teraz chodźmy na **wielicki cmentarz!** Mamy tam swoich krewnych i znajomych. Zobaczymy, jak oni tam spoczywają! Samo miejsce jest bardzo piękne i w dobrem położeniu — na gruntach poszpitalnych, należących niegdyś do konwentu braci Duchaków, opiekujących się miejscowym szpitalem górniczym, który istniał do pierwszego upadku państwa polskiego. Ale **jaki jest jego obecny wygląd?!** Pomijając prywatne groby i nagrobki, będące w wielkiem zaniedbaniu, czemu także zarząd cmentarza jest poniekąd winien — widzimy na wstępie pod samą kostnicą **olbrzymią kupę śmieci i gnoju** — a poniżej wielkie urwisko, dotąd niezawiezione. I gdyby nie dawna figura Matki Boskiej na pagórku przy samej drodze, nie wiedzielibyśmy, że cmentarz katolicki mamy przed sobą tembardziej, że w **palestyńskim stylu zbudowana przez żyda Allweila kostnica** bynajmniej cmentarzowi nie nadaje wyglądu chrześcijańskiego. Jedynie wysokie drzewa cmentarnego gaju i liczne groby i nagrobki ugrupowane bezładnie naokoło cmentarnej kaplicy robią wrażenie **miłego uroczyska,** zapełnionego duchami nieboszczyków.

Niestety, to miłe uroczysko — ponieważ cmentarz do tej pory nie posiada **żadnego ogrodzenia** — nawiedzają, zwłaszcza nocną porą, rozmaici nieproszeni goście, którzy to święte miejsce swojem zachowaniem się nieodpowiedniem **profanują i bezczeszczą.** Żydowski kierkut posiada mur naokoło od samego początku — **a katolicki cmentarz w Wieliczce niema nawet zwykłego płotu!** Ale Magistrat wielicki każe grubo płacić za każde miejsce na cmentarzu, przeznaczone na minimalny okres czasu dla nieboszczyka! I dziwna rzecz, że miejscowy ks. **prof. St. Hałatek,** który jest również radnym miejskim, **o to się w Magistracie wielickim nie upomni.** Przecież cmentarz każdy należy nietylko do gminy — ale do parafji. Obie te instytucje mają **obowiązek zająć się oparkanieniem cmentarza** i utrzymaniem na nim **należytego porządku** tembardziej, że obie czerpią zyski z niego. Na takim cmentarzu powinna być **służba cmentarna,** pilnująca grobów i czystości na każdem miejscu podobnie, jak mają miejskie ogrody spacerowe w większych miastach Zaniedbany cmentarz świadczy **o zaniku czci religijnej i kultu rodzinnego do zmarłych przodków** u miejscowej ludności, która się o porządne utrzymanie cmentarza nie stara. **Taki burmistrz i katoliccy radni wieliccy** — widocznie nie myślą o tem, **że i oni kiedyś będą tam spoczywali...** Zastępca burmistrza,**żyd** — radni, **żydzi,** o to nie dbają, bo oni mają swój wcale porządnie utrzymany kierkut. Zresztą wstyd by było katolickiemu burmistrzowi i radnym miejskim, **gdyby żydzi** — a nie oni **zabrali się do uporządkowania katolickiego cmentarza.** Chociaż **żyd Allweil,** budując kostnicę katolicką, **dał już początek żydowskim rządom na katolickim cmentarzu...**

Wieliczanin.

Ze Słonimia

Arogancja żydów w Słonimie.

W m-cu maju jak corocznie odbywa się w Słonimie pobór rekruta.

Już z samego rana — pięknego majowego dnia — z wesołemi minami i pieśniami na ustach, idzie chrześcijańska młodzież poborowa z okolicznych wsi powiatu do miasta, gdzie w salach domu ludowego decyduje się los takiego przybyłego. „Zdrów, kawalerze, piechota, lotnictwo“ — oto słowa powtarzane radośnie przez wychodzących z sali domu ludowego przyszłych wojskowych i obrońców ojczyzny. I gdy spora grupka młodzieży chrześcijańskiej wesoło debatuje i podąża do bufetu urządzonego tam obok przez komitet pomocy nad poborowemi, pod murem domu ludowego stoi druga grupka — to kilku żydów z kwaśnemi minami, których duch i para zaleciały do piętek, serce mocno bije, a w kepełach roją się myśli — jakby to szwindlować i na sucho wyjść z kategorją „niezdolny“. Stoi zadumany, pejsaty żyd — przyszedł poradzić swojemy synalowi — stoi, hamuje ruch na chodniku, muszając przechodnia do omijania go.

Tak było i w dniu 12 maja r. b. — Kilku żydów stojących na chodniku, nie raczyli ustąpić wesołej braci chrześcijańskiej i gdy jeden z nich został lekko potrącony — powstał rejwach, krzyk i hałas na wszystkie strony zażydzonego Słonimia. **Jak mrowie rzuciło się żydostwo** w obronie rzekomo pokrzywdzonych i kto wie czymby się skończyła ta nie proszona zbiórka żydostwa, gdyby nie nasze zuchy w mundurach granatowych. I czego krzyczysz żydzie? pyta ten i ów. Rozejść — uspokoić się padają słowa z ust policji.

Ale żydzi, jak żydzi, krzyczą w niebogłosy — „giewałt“, „pogrom“, powyrywano brody, aresztować pogromców, ale **jak stwierdziła na miejscu policja—** nic ważnego nie zaszło — żadnemu żydowi „głowy nie urwano“ — po raz ostatni **wezwano krzyczących żydów do uspokojenia się.** Czyż usłuchali żydzi? nie, jeszcze więcej poczęli krzyczeć, a jeden z nich nie zawahał się i począł pod adresem policji rzucać obelżywe wyrazy! Tego już było za wiele. Żyda przytrzymano, będzie miał sprawę. Surowa kara żyda musi spotkać za obrazę i zniewagę władzy bezpieczeństwa w służbie.

Jakież to przykre położenie takiego posterunkowego — gdy żydziak językiem szczeka „ny ja idę na komendanta, na starostę, un panu pokaże — to nie czas przedwojenny!“

Tak to nie czas przedwojenny, wówczas żydostwo w czasie poborów nie tylko nie hamowało ruchu na chodnikach, ale ze świecą na ulicy żyda nie ujrzał, nie jedna broda była potargana, nie jedna szyba z żydowskiego domu, nie jeden stragan żydowski wyleciały w powietrze, a wezwany „gorodowoj“ nie zaglądał w zęby i niesłuchał wykrzyków pod swoim adresem a przez głowę kropił nahaja.

Dziś właśnie tego nie ma — dziś czas powojenny — dziś i wieśniak zrozumiał, że żyd z chodnika musi mu ustąpić. **Nie czepiajcie nas — was nikt nie zaczepi.** Cóż zawiniło wam 2 chłopców, których niedawno na placu Wolności zbiczowaliście? — Dlaczego, gdy grupka żydów idzie chodnikiem, to nigdy nie ustąpi chrześcijańskiej kobiecie, zmuszając ją do zejścia na jezdnię? Dlaczego, gdy policja interwenjuje, wy znieważacie ją? **Bezczelni!**

——o§o——

Z Łomży

Łomżo! czy Ci nie wstyd?

Łomża, stary gród książąt mazowieckich dziś w znacznym stopniu zażydzona robi na przybyszu przykre wrażenie jakiegoś żydowskiego Pacanowa. Na 25,338 mieszkańców przypada 9037 żydów. Niektóre z ulic robią wrażenie jakiegoś średniowiecznego ghetta. Sam Stary Rynek, Senatorska, Radziecka, Krzywe-koło, Kaznodziejska, Kapucyńska, Rządowa część Krótkiej specyficznym smrodem oznajmiają, że tu panuje bezkonkurencyjnie „Izrael“. Brudne, wrzeszczące nieustannie żydzięta, napastliwie zaczepiają przechodniów, pejsaci, zasmarowani, obskurni handlarze, roz czochrane zawodzące żydówki i od czasu do czasu jakiś cybulizowany obywatel — **oto rysy charakterystyczne łomżyńskiego ghetta.** To wrzaskliwy, brudny, ziejący zgnilizną fizyczną i moralną — **Wschód.**

Od Placu Kościuszki na zachód i południe, rozpoczyna się inne życie, jakby inny świat. Od Długiej, Krótka, cała Dworna, od Dwornej Pietczyńska, Plac Zambrowski i wszystkie ulice na zachód od Placu Kościuszki i Pocztowego — to dzielnica z małemi wyjątkami czysto polska. Jakiś pogodny nastrój, jakby słońce lepiej i jaśniej tu świeciło, czyściutko, sklepy polskie jeden obok drugiego, a wszystko to czyściutkie, wystawy estetyczne i ze smakiem arystycznym sporządzone, obsługa w czystych śnieżno białych fartuchach żądany towar owija w specjalny pakunkowy papier, a nie w jakąś wytłuszczoną gazetę. **To Zachód.**

Handel polski w Łomży mimo iż niedawno począł się rozwijać, stoi naprawdę na wysokości swego zadania. Dziś już wszystko można kupić u Polaka. — Handel żydowski powoli zamiera, świadkiem tego, bankructwa jednej firmy po drugiej.

Od społeczeństwa łomżyńskiego, zależeć teraz będzie, dalsze odżydzenie handlu a tem samem i Łomży. Jeśli dziś wszyscy w myśl wielkiego hasła „swój do swego“ — kupowalibyśmy w sklepach wyłącznie polskich, napewno przy następnym spisie ludności t. j. za 10 lat byłoby w Łomży żydów o 70% mniej.

Inteligencja, z małemi wyjątkami już **dziś w Łomży żydów nie popiera.** Trzeba, by wszyscy jednak zrozumieli, że żyd w rzeczywistości nie sprzedaje ani taniej, ani daje lepszy towar, bo jeśli sprzeda taniej, to da tandetę, a jeśli da kredyt, to tak sobie wykalkuluje, że weźnie najmniej 1½ wartości. I polskie sklepy dają kredyt, ale rzeba sumiennie płacić w odpowiednim czasie.

Jak żydzi robią interes na rolnikach, niech posłuży za przykład fakt, którego niżej podpisany był świadkiem. Gospodarz z Konarzyc przywiózł 2 korce żyta na targ, obawiając się, że go żydzi nabiorą zawiózł do polskiego składu. Ofiarowano mu po 23 zł. 50 gr. za korzec. Zważono i było w sam raz. Znalazł się jednak z tyłu faktor żydek i jak Ju-

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

dasz szepnął: „dam po 24 zł., wieźcie do mnie“. Chłopek łasy na grosz zabrał na furę żyto i zawiózł żydowi. Żyd zważył. „Brak“ 19 kg. żyta i urwał przy wypłacie 4.30 zł. Tak, żyd płacił naprawdę po 21 zł., **ale miał taką wagę, że na każdym korcu brakowało około 10 kg. i na czysto oszukiwał na 2 zł.** Przypuszczam, że gospodarz ten, nietylko sam nie przywiezie więcej zboża żydowi, ale zakaże dziesiątemu.

Takich przykładów możnaby przytoczyć setki dziennie, gdyby się pochodziło tak po targu i po sklepach w dnie targowe.

Od nas więc tylko zależy, by jeszcze dziś żydzi, ta gangrena tocząca nasz organizm społeczny, zaczęli zapisywać nową księgę wyjścia, jak ongiś w Egipcie.

Aligator.

Ze Złatnej p. Ujsoły

Baczność chrześcijanie! Sprawa nagląca!

Piszą nam:

W Złatnej ad Ujsoły, liczącej 250 domów mieszk. oraz około 1500 mieszkańców może z wielkiem powodzeniem osiedlić się **piekarz - chrześcijanin**, gdyż w całej miejscowości wogóle piekarni niema, a pieczywo dostarcza żyd Silberstein z Rajczy. **Na ten cel jest do odstąpienia domek z ogrodem i placem budowlanym Wrazie gdyby reflektant nie był fachowcem jest do odstąpienia koncesja na prowadzenie piekarni.**

Sprawa jest nagląca, gdyż żydzi widząc dobry interes usiłują zakupić plac pod budowę piekarni. Narazie spotkali się z odmową chrześcijańskich właścicieli.

Przy zaprowadzonej piekarni możnaby również prowadzić **sklepik towarów mieszanych.**

Ponieważ w Rajczy dostawę większej ilości pieczywa dla Sanatorjum wojskowego posiada żyd Silberstein, przeto nowo powstała piekarnia chrześcijańska **miałaby zapewniony zbyt do tegoż Sanatorjum.**

Nadmienić należy, że pobliska gmina Ujsoły jest miejscowością letniskową i terenem narciarskim, to też zapotrzebowanie na pieczywo dla licznych rzesz letników i narciarzy mogłaby pokrywać nowo powstała piekarnia.

Również pożądanem byłoby osiedlenie się **fryzjera - chrześcijanina.**

Tak w Złotnej jak i w Rajczy daje się odczuwać zupełny brak **dentysty, krawca i szewca**, których byt byłby tu zapewniony.

A zatem reflektanci - chrześcijanie korzystajcie z pomyślnej konjuktury i zgłaszajcie się aby objąć powyższe placówki!

Wszelkich wiadomości udziela administracja „Hasła Podwawelskiego“.

—oßo—

Z Drohobycza

Do „większości“ Drohobycza

Z początkiem maja b. r. odbyło się zgromadzenie w sali Sokoła w Drohobyczu, zwołane przez członków jednego z tut. stronnictw, na które przybył na zaproszenie wysoko ceniony poseł z ziemi p[omo]rskiej prawdziwy chrześcijanin i tęgi parjota polski, nie szabesgoj.

Sala Sokoła była tak wypełniona, jak nigdy jeszcze może od swego istnienia, a to samymi chrześcijaninami obu narodowości.

Przemawiali między innemi, przybyły zacny p. poseł, który na każde wypowiedziane zdanie zbierał huczne oklaski.

Poruszane były sprawy gospodarcze i narodowe, bardzo pouczające dla naszych mieszczuchów, a szczególnie dla szabesgoi, i między innemi usłyszeliśmy, że jesteśmy w naszej kochanej Polsce większością i to aż 92 procent, a liczba naszych „inter-lokatorów“ z pejsami wynosi zaledwie 8 procent.

Nasze mieszczuchy dotychczas byli przeciwnego zdania, gdyż liczyli siebie zawsze jako mniejszość, na podstawie tego, że dotychczas widzieli i widzą po wszystkich urzędach, samorządach, w handlu, w przemyśle, we wszystkich dostawach rządowych i wojskowych, jak żydzi są protegowani w większości, gdyż we wszystkich wyżej wymienionych dostawach mają 88 procent, a my zaś, jesteśmy tylko „większością“ służącą do obrony Ojczyzny naszej przed nieprzyjacielem.

Między innemi, widzimy jak panowie po stacjach kolejowych, szczególnie w naszym zażydzonym Drohobyczu, wysługują się jedynie żydami.

Jest tu jeden taki pan Kinel na głównej stacji kolejowej, który oddał układanie podłogi w rządowym budynku żydowi Luzerowi Armerowi, mimo że zgłosiło się kilku katolików o tą robotę, ktorzy z powodu braku zarobku przymierają głodem, jednak im odmówiono.

To nie ładnie p. Kinel i nie po chrześcijańsku, będąc w możności poratowania swego (i to z nieswojej kieszeni) przymierającego głodem brata — dawać zarobek żydowi. Tego rodzaju postępowanie niezbyt pochlebnie świadczy o Panu i napewno nie przyczyni się do uzyskania awansu.

Apelujemy do naszych Władz kolejowych a szczególnie do p. inż. Dubika, aby więcej uwagi zwracali na to „gospodarowanie“ się niektórych panów kolejarzy.

Pokrzywdzeni.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie